

Eksport obiektów dla górnictwa surowców chemicznych

Sprzedają za granicę obiektów dla górnictwa surowców chemicznych — to jedna z najmlodszych gałęzi naszego eksportu.

Obecnie Polska buduje kopalnię soli kamienną w Jugoślavi, projektuje i dostarcza do Tunezji dwa zakłady wzbogacania fosforytów (płuczk), oraz zakład rafinacji rudy siarkowej dla Turcji. Poważnie zaawansowane są rozmowy w sprawie dalszego wzrostu polskiego eksportu oraz współpracy w dziedzinie górnictwa surowców chemicznych — m.in. ze Zjednoczoną Republiką Arabską.

Szczególnie dużym osiągnięciem w naszej myśli technicznej jest zakład rafinacji rudy siarkowej, budowany w Południowej Turcji. Opracowana przez polskich specjalistów technologia produkcji, zapewnia bardzo dużą czystość (99,9 proc.) otrzymywanej siarki. Proces wytwórczy jest b. ekonomiczny. Wszystkie agregaty do kruszenia, topienia, filtracji i płukania siarki — według projektu chorowskiego „Bipropok” — dostarczył Kombinat Siarkowy w Tarnobrzegu. (PAP)

Rodezyjski „orzech” dla rządu Wilsona

W czwartek oczekuje się, iż premier W. Brytanii, Wilson prześle szefowi rządu rodezyjskiego, Smithowi, bardziej wyczerpującą odpowiedź na jego ostatni list.

Krótką odpowiedź Wilsona na powyższy list wysłana została na kilkanaście minut przed spotkaniem brytyjskiego premiera z królową Elżbietą. Rzecznik rządu brytyjskiego nie wyjaśnił powodu tej nagłej wizyty. Prasa brytyjska wyraża w związku z tym przypuszczenia, że Wilson może udać się do Rodezji i że królowa Elżbieta może wystąpić z orędziem do białej ludności rodezyjskiej. Sam premier odmówił skomentowania wizyty u królowej.

W. premier W. Brytanii zramienia Partii Konserwatywnej, Douglas Home, wystąpił z propozycją zawarcia układu międzynarodowego, który byłby gwarancją przeciwko naruszeniu praw politycznych ludności afrykańskiej w Rodezji. Wypowiedział się on za stopniowym wprowadzaniem rządów afrykańskiej większości. (PAP)

„Ultimatum” premiera Smitha

W środę rano zebrał się w Salisbury gabinet rodezyjski pod przewodnictwem premiera Smitha. Bezpośrednio przedtem Smith przyjął przywódcę opozycji parlamentarnej Gondo, który domagał się zwolnienia parlamentu przed powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie przyszłości Rodezji.

W kolejnym liście przesyłanym premierowi Wilsonowi, Ian Smith, premier rządu południoworodezyjskiego, proponuje, aby W. Brytania niezwłocznie przyznała niezaawansowane Południowej pod warunkiem ścisłego respektowania przez rząd południoworodezyjski konstytucji z 1961 r. W przeciwnym wypadku



rząd Smitha, który powziął już „w zasadzie” decyzję w tej sprawie, ogłosił sam niezaawansowanie kraju.

Smith pomija całkowicie fakt, iż rząd brytyjski uważa konstytucję z 1961 r. za niewystarczającą. Mimo że list ma charakter ultimatum, przyjęte go w kołach londyńskich z pewną ulgą. Wychodzi z tego bowiem z założenia, że każdy dzień zwłoki jest pożyteczny, gdyż umożliwia dalszą wymianę listów i opóźnia wprowadzenie

Nowe mierniki produkcji w odlewnictwie

Ciekawy eksperyment w 5 zakładach

Od jakości i ciężaru odlewów zależy w dużym stopniu jakość, nowoczesność i ciężar gotowych maszyn, a także wydajność pracy w przemyśle maszynowym.

Duże znaczenie dla „odchudzenia” produkowanych w kraju maszyn będą mieć nie-

Rozpoczęcie ćwiczeń wojskowych członków Układu Warszawskiego

20 października był dniem rozpoczęcia efektywnych działań jednostek czterech armii — państw członków Układu Warszawskiego: ZSRR, Polski, NRD, CSRS, uczestniczących w ćwiczeniach, które odbywają się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W pierwszym dniu ćwiczeń uczestniczyli w nich jednostki radzieckie, czeskosłowackie i Narodowej Armii Ludowej NRD. Nasze oddziały weszły do akcji 21 bm. (PAP)

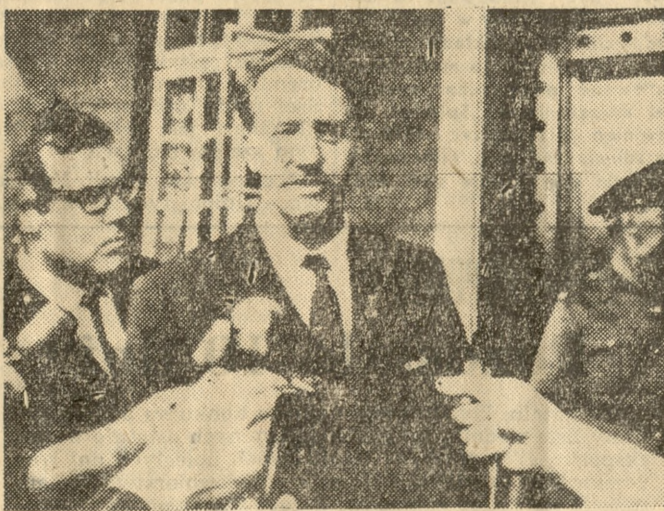
wątpliwie nowe, wprowadzane obecnie w odlewnictwie mierniki produkcji. W październiku br. zmodyfikowane wskaźniki wprowadzono w dwóch zakładach: Poznańskiej Odlewni Staliwa „Pomet” oraz w odlewni grzejników w Skoczowie na Śląsku. Do końca roku eksperyment ten obejmie 5 dalszych zakładów tego przemysłu. W roku przyszłym nowe mierniki będzie stosowało już kilkadziesiąt odlewni.

Przedsięwzięcia te mają zlikwidować w odlewnictwie przede wszystkim zjawisko pogoni za tonami; jej wynikiem są ciężkie, produkowane często z tzw. „naddatkami” odlewy, wymagające bardzo pracochłonnej obróbki. W rezultacie znaczne ilości metalu w postaci wiórow i złomu idą do ponownego przetopienia. Nowy system likwiduje te tendencje, wprowadza w miejsce akordu czasowego akord od sztuki, uwzględnia też jakość wytwarzanych odlewów. W przypadku, gdy zakład obniży ciężar odlewu, jego cena nie ulegnie zmianie, a uzyskane w ten sposób oszczędności dodatnio wpłyną na wyniki ekonomiczne odlewni. Wygospodarowane w ten sposób środki zakład może np. przeznaczyć na dodatkowy fundusz plac, dodatkowe

Krytyka stanowiska Francji wobec EWG

Podczas toczących się w Strasburgu obrad parlamentu wspólnego rynku, kilku mówców skrytykowało politykę Francji wobec kryzysu w EWG. M.in. stanowisko Francji wobec wspólnego rynku poddał krytyce przewodniczący komisji wykonawczej wspólnego rynku prof. Walter Hallstein. Oświadczył on, iż propozycje przedłożone przez komisję w czerwcu br., które wywołały spór z Francją, mogą być zmienione przez Radę Ministrów. „Kryzys wynika z faktu, iż jeden z członków Rady nie uczestniczy w jej posiedzeniach. Nie nie usprawiedliwia pozostawienia pustego fotela. Nieobecność ta jest niedopuszczalna”.

Holenderski deputowany, Paul Kapteyn skrytykował prezydenta de Gaulle’a za to, że „pragnie on zaprzęścić postęp osiągnięty od chwili podpisania układu rzymskiego”. Podczas wystąpienia Kapteyna, grupa deputowanych ga. listowskich opuściła salę obrad. (PAP)



prymitywnym) i pasterstwem. Produkcja roślinna to głównie kukurydza, tytoń, herbata, bawełna, orzeszki ziemne i warzywa, a zwierzęta — bydło, owce, drób. Rodezja posiada obfite zasoby bogactw naturalnych, przede wszystkim złoto, rudy cynku, żelazo, srebro, tungsten, nikiel, mika, tantal, diamenty. (jm)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktor: Andrzej Górniewicz, ul. Świdnicka 10, 61-121 Łódź, województwo łódzkie. Wydawnictwo Prasowe PSW „Prasa” Druk Zakładu Graficznego im. M. Kasprzaka.

W sprawie Adenu

Konieczna decyzja Rady Bezpieczeństwa

Delegacja Związku Radzieckiego w IV Komitecie Zgromadzenia Ogólnego NZ energicznie poparła w środę słuszne żądania narodów Adenu i całego południa Półwyspu Arabskiego, które domagają się przyznania im niepodległości.

Przedstawiciel delegacji radzieckiej, Azimow, przemawiając w IV Komitecie podkreślił, że polityka rządu laburzystowskiego podobnie, jak i polityka konserwatystów, kieruje się podobnymi czynnikami — interesem monopolu naftowego oraz strategiczno-wojskowym znaczeniem tej strefy.

Przedstawiciel ZSRR zaproponował Komitetowi podjęcie bardziej kategorycznych kroków w celu udzielenia pomocy walczącemu narodowi Adenu i południa Arabii. Uważamy,

powiedział on, że ONZ powinna otworzyć i niedwuznacznie oświadczyć, że uznaje słuszną walkę narodów tej strefy o swoją wolność i niezależność oraz wezwać wszystkie państwa do udzielania tej walce wszelkiego poparcia moralnego i innego. ONZ powinna podjąć politykę ucisku i terrorku prowadzoną przez mocarstwa kolonialne przeciwko narodowi tych terytoriów oraz zażądać natychmiastowego zaprzestania tej polityki, wycofania z Adenu i innych części południowej Arabii angielskich wojsk, natychmiastowego i całkowitego zlikwidowania baz wojskowych w Adenie oraz na wyspach w pobliżu Półwyspu Arabskiego.

Delegacja Związku Radzieckiego uważa — podkreślił Azimow — że Komitet powinien się zwrócić do Rady Bezpieczeństwa z prośbą rozpatrzenia przez nią problemu adenckiego. (PAP)

Polsko - czeskosłowackie sympozjum prasoznawcze

W środę, 20 bm., rozpoczęło się w Zakopanem IV polsko-czeskosłowackie sympozjum prasoznawcze, w którym uczestniczy 40 naukowców i dziennikarzy oraz przedstawiciele Biura Prasowego KC PZPR i KW w Krakowie. Otwarcia obrad dokonał prof. dr Zenon Klemensiewicz — przewodniczący Rady Naukowej Ośrodka Badań Prasowych w Krakowie. (PAP)

Oddziały partyzanckie oblegają obóz wojsk sajońskich

Zacięte walki w pobliżu Plei Me

Od dwóch dni obóz wojsk sajońskich i amerykańskich w Plei Me jest nieustannie oblegany przez silne oddziały partyzanckie. Ubiegłej nocy przypuściły one nowy szturm na pozycje wojsk sajońskich.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował dziś rano, że załoga Plei Me znajduje się pod niemal nieprzerwanym ogniem moździerzy i broni maszynowej. Baza jest otoczona ze wszystkich stron, a jedyną pomoc znajdującą się tam żołnierze sajońscy otrzymują drogą powietrzną. Wczoraj samoloty amerykańskie dokonały 100 operacji w celu przyśpieszenia z pomocą obłożonym. Straty po obu stronach

— jak wynika z doniesień zachodnich agencji — są znaczne.

Walki partyzanckie toczyły się wczoraj również w strefie bazy Da Nang. Powstańcy południowowietnamscy zaatakowali dwie placówki z prowincji Quang Tri, mianowicie: obóz wojskowy w Bao Cong położony 48 km na północny zachód od Hue oraz placówkę La Vang, znajdującą się w pobliżu stolicy prowincji Quang Tri. W Bao Cong partyzanci ostrzelali z broni maszynowej i moździerzy stanowiska artyleryjskie. Udało im się wysadzić w powietrze jeden z bunkrów z amunicją. Po półtoragodzinnym strzelaniu, kontakt bojowy został przerwany. Na bazę w La Vang spadło wczoraj około 60 pocisków moździerzowych. W komunikacie rzecznika wojskowego nie podano strat w ludziach.

Intensywne działania bojowe trwają także w rejonie na południe od linii demarkacyjnej. Dziś rano partyzanci wszczęli nowy atak na placówkę wojsk sajońskich położoną około 50 km na południe od granicy z DRW. (PAP)

Aresztowania w Grecji

Jak już donosiliśmy, policja grecka aresztowała we wtorek czternastu członków Partii „Grecka Lewica Demokratyczna” (EDA), oraz funkcjonariuszy związkowych, obwiniając ich o udział w organizacji w ubiegły poniedziałek wiecu w Atenach. Tymczasem, jak wykazało śledztwo, niektórzy z tych działaczy w ogóle nie byli obecni nawet na wiecu i aresztowano ich według sporządzonej z góry listy. W świetle tych faktów osiem aresztowanych wypuszczono na wolność, jednakże sześciu pozostałych osadzono w więzieniu. (PAP)

„Gaulliści” made in Bonn

Wbrew przewidywaniom niektórych obserwatorów, nowy rząd Niemieckiej Republiki Federalnej powstaje wśród bólów porodowych wcale nie mniej szych, aniżeli jego poprzednicy. Choć ostatnie wybory nie przyniosły poważniejszej zmiany w układzie sił na arenie politycznej, wewnątrzkoalicyjne rozgrywki i przetargi trwają nadal, mimo zatwierdzenia przez Bundestag kandydatury Ludwika Erharda na kanclerza i, mimo uzgodnienia kontynuacji ekipy CDU/CSU/FDP.

Przez pewien czas głównym obiektem ataków ze strony tzw. niemieckich „gaulistów” — z Adenauerem i Strausssem na czele — była osoba ministra spraw zagranicznych, Schroedera, w rzeczywistości za jego pośrednictwem, usłyszano ugodzić w samego Erharda. Obecnie atakuje się wicekanclerza Mendoz z FDP i kierowany przezeń resort „ogólnoniemiecki”, znowu w podtekście tych napaści mierzy się w Erharda...

O co więc w istocie chodzi? Jeśli pominąć mniej istotne względy personalne, stawka jest przyszła orientacja polityki zagranicznej NRF. W skali światowej zarysowuje się wyraźna tendencja do odprężenia, tendencja, której — chcąc, nie chcąc — podporządkować się musi także Waszyngton, tradycyjnie sprawujący patronat nad Bonn. Erhard, Schroeder, Mende, w najogólniejszych zarysach,

reprezentują pogląd, że NRF musi przynajmniej pozornie dostosować się do tego tonu, by uniknąć oskarżenia o sabotażowanie dążeń do porozumienia. Adenauer i Strauss głośno krzyczą o „zdradzie” interesów niemieckich — każdy krok w kierunku odprężenia, wydaje im się nie do pogodzenia z obywatelstwem i mocarstwowymi roszczeniami NRF. Pozostaje do wyjaśnienia, wprowadzający w błąd przydomek „gaulistów”, pod który podsywają się zachodni Niemcy twierdząc, że De Gaulle krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych za jej jawnie wojenny charakter, za to, że niedosć konsensusu narodowego, zachodni Niemcy „gauliści” także ustosunkowani są krytycznie do USA, ale za to wręcz przeciwnie, za to, że Johnson w ogóle nie puszcza myśli o odprężeniu, że nie dość wierne trwa na pozycjach nieoboszczyka Dullesa, najgłębszego przyjaciela, jakiego Adenauer kiedykolwiek miał w Waszyngtonie.

W Polsce i w innych krajach socjalistycznych polityka zagraniczna prezydenta de Gaulle’a niejednokrotnie budziła także zastrzeżenia. W konfrontacji z powołującymi się na jego bezpartyjność autorytet bońskich „gaulistów” od siedmiu lat, pozostaje tylko westchnąć: chroń Boże od takich przyjaciół... (API)

Drugi „skok” pana Megawata

Przed zimowym zmierzchem

Zaczynało się od małych polowych elektrowni, instalowanych dla potrzeb oświetlenia najniezbędniejszych instytucji użyteczności publicznej: szpitali, szkół, piekarni, fabryk przemysłu spożywczego, stacji kolejowych, baz transportowych. Jednocześnie remontowano elektrownie przemysłowe, łątano sieć przesyłową między zasobniejszymi w prąd ośrodkami, a ich „ubogimi” krewniakami regionalnymi.

Jeszcze się wtedy nie marzyło naszym energetykom o węglu brunatnym, o nowoczesnej technologii spalania mułow i przerostów.

Minęło dwadzieścia lat. Potężne środki, ofiarne prace robotników, mistrzów, inżynierów i techników zrobiły swoje. Polska wyrosła na energetyczną potęgę. W ostatnim pięćdziesięciu latach produkcja energii elektrycznej wzrosła do około 44 miliardów kilowatogodzin, tj. o około 50 proc. Zainstalowanie 3600 megawatów nie tylko zrównoważyło bilans krajowego systemu mocy energetycznych, ale nawet pozwoliło na eksport prądu.

KARIERA KOPCIUSZKA

Największą karierę zrobił węgiel brunatny, muły i przerosty. W oparciu o nie, jako o najtańszy surowiec, zbudowane zostały dwa wielkie ośrodki paliwowo-energetyczne — Turów i Konin, a także specjalne elektrownie: „Halemba”, „Siersza”, „Łagisza”. Dziś zużycie tego surowca dla produkcji prądu wynosi około 30 proc. całości paliwa. W następnej pięcioletniej zastąpią węgiel kamienny w ponad 60 proc. Pozwoli to wyeksportować większe ilości węgla kamiennego ze znaczną korzyścią dla gospodarki narodowej.

Wielkie inwestycje energetyczne odegrały również po-

ważną rolę w ożywieniu gospodarczym słabiej rozwiniętych regionów kraju. Budowa baz paliwowo-energetycznych w zagłębiach konińskim i turowskim pozwoliła na rozwinięcie w tych okolicach przemysłu przetwórczego.

KOPALNIE RUD W... KOMINACH

Energetyka jest nie tylko potrzebna, ale jednym z nowoczesniejszych przemysłów w naszej gospodarce. Krajowe dostawy turbin o mocy 125 i 200 megawatów, potężnych kotłów o wydajności 600 ton pary na godzinę uniezależniły nas od obcych producentów. Postęp techniczny umożliwił znaczne obniżenie kosztów nowych inwestycji, zmniejszenie energii, znaczne oszczędności paliw. W budownictwie sieciowym np. powszechnie stosowane są prefabrykaty, które wyeliminowały w dużej mierze tak deficytowe materiały jak stal i drewno.

Dużym sukcesem naszych energetyków było opanowanie metody odzysku żelaza z pyłów dymnicowych. Uzyskany dzięki tej metodzie magnetyt jest wysoko procentowym surowcem dla hut i dla płuczek w górnictwie węglowym.

Jedną tylko elektrownia „Jaworzno II” po uruchomieniu wszystkich separatorów da rocznie około 10 000 ton wysokoprocenowej rudy żelaza. Pozwoli to zastąpić importu wartości 160 000 dolarów rocznie.

Nowoczesne metody odzysku żelaza zastosowane zostaną jeszcze w roku bieżącym w elektrowniach „Jaworzno I”, „Siersza” i „Skawina”, a w latach następnych w innych zakładach energetycznych.

Coraz powszechniej stosuje

się w energetyce automatykę i maszyny cyfrowe.

KIERUNEK: „ROZBUDOWA”

„Pątnów”, „Adamów”, „Stalowa Wola”, „Turów II”, „Łaziska”, „Solina”, „Żydowo”, „Wrocław” — oto kierunki inwestycyjnego natarcia energetyki w najbliższym pięcioletniu.

Rzecz charakterystyczna: plan pięcioletni naszej energetyki przewiduje głównie inwestycje uzupełniające i wzbogacające moc już czynnych elektrowni. Po raz pierwszy też na większą skalę włączona zostanie do krajowego systemu większe elektrownie wodne.

Ażeby utrzymać w ruchu potężne urządzenia, odpowiednio konserwować potężną sieć przewodów, rozbudowywać będziemy zakłady remontowe w Warszawie, Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku. Zostanie wybudowany również nowy Zakład Naprawy Maszyn Elektrycznych w Lubinie, przeznaczony dla remontu wielkich jednostek energetycznych.

Te wszystkie zamierzenia inwestycyjne, rzecz oczywista, muszą kosztować. Bez odpowiedniej bazy paliwowo-energetycznej niemożliwy jest jednak dalszy rozwój innych gałęzi przemysłu, dalszy postęp techniczny i produkcyjny. Zdobyliśmy sobie już markę „eksportera prądu”. W roku 1964 sprzedaliśmy za granicę energię elektryczną za przeszło 9 milionów rubli. W latach następnych chcemy tę sumę podwoić.

Przed laty nasza energetyka dokonała znacznego „skoku”. Opił się nam się sówicie. Dziś czeka nas podobny, drugi „skok”. Opił się nam sówicie...

JERZY SOKOŁOWSKI

dzielać poparcia inicjatyw społecznej w zakresie ugruntowania przez same załogi zakładów pracy oraz środowisk mieszkańców miast i wsi zasad współżycia społecznego, zapobiegania konfliktom oraz rozwijania prawidłowych stosunków między ludźmi przez zabezpieczenie ładu społecznego i poszanowania prawa, stanowi się co następuje...

Takie same intencje przyświecały wrocławskim działaczom, którzy w 1960 roku zorganizowali pierwsze eksperymentalne społeczne sądy robotnicze (SSR). Wrocław doś szybko znalazł naśladowców. Np. w Poznaniu pierwsze sądy w zakładach pracy (w „Lechii” i w Poznańskich Zakładach Napraw Samochodów) powstały już w listopadzie 1961 roku. Obecnie mamy w Wielkopolsce blisko 100 (z tego 93 w pionie handlu) takich sądów. Rozpatrzyły one w sumie... kilkanaście spraw.

Sto — i kilkanaście. Już samo to zestawienie niedwuznacznie świadczy, że SSR-y istniały i istnieją właściwie tylko na papierze. Chociaż wyznaczono im szeroki zakres działania. Opracowany obecnie przez CRZZ wzorcowy regulamin dla sądów społecznych w zakładach pracy (podobnie zresztą jak obowiązujący dotychczas regulamin SSR-ów województwa poznańskiego) stwierdza, że sąd społeczny rozpatruje sprawy w szczególności dotyczące:

■ zatargów między pracownikami na tle obrazy lub zniesławienia, niewłaściwego stosunku do współpracowników, podległych pracowników, zakłócania spokoju i porządku w miejscu pracy;

■ lekceważenia zasad bhp; ■ spożywania napojów alkoholowych w miejscu pracy lub przychodzenie do pracy w stanie nietrzeźwym;

■ samowolnego wykorzystywania narzędzi, urządzeń lub surowca zakładu dla własnych celów, psucia i marnotrawienia narzędzi i surowców, drobnego zagarnięcia mienia zakładu lub współwłaścicieli.

Sądy społeczne czyli samowychowanie

Regulamin CRZZ jest w wielu punktach zbliżony z regulaminem SSR-ów. Ale nie brak również bardzo istotnych innowacji. I tak np. poprzedni regulamin kładł nacisk na kary dyscyplinarne, podczas gdy nowy zdecydowanie wysuwa na plan pierwszy środki wychowawcze i profilaktyczne. Np. upomnienie, nagana są przy tym wyłącznie metodami oddziaływania społecznego, którego skuteczność wynika z moralnego autorytetu załogi. W odróżnieniu od sądów regulaminowych środków wychowawczych przez kierownika zakładu pracy, zastosowanie przez sąd środków wychowawczych w niczym nie ogranicza uprawnień pracownika (np. jego prawa do wynagrodzenia i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy lub związanych z tym stosunkiem). Sąd może zrehabilitować zaniechanie stosowania środków wychowawczych jeśli uzna, że cel wychowawczy został osiągnięty przez udział w posiedzeniu osoby, której sprawa dotyczyła. Ba, dopuszczalne jest również, by sąd przed wyznaczeniem posiedzenia ograniczył się do rozmowy z osobą, której sprawa dotyczy lub przekazał sprawę do rozpatrzenia organizacji społecznej, do której osoba ta należy. Przy załatwianiu zatargów i sporów społecznych sędziowie powinni natomiast dążyć przede wszystkim do pojednania stron.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te rozwiązania znacznie lepsze od dotychczas obowiązujących, mogą przyczynić się do spopularyzowania idei społecznego sądownictwa w zakładach pracy. Idei, powiedzmy otwarcie, nie cieszącej się do tej pory szczególnym wzięciem. Właśnie ze względu na to, że SSR szafował głównie wnioskami o kary dyscyplinarne. Tym samym

zatracał się społeczny charakter sądu; stawał się on w pewnym sensie dublerem administracji. I tym właśnie należy w pierwszym rzędzie tłumaczyć fakt, że mimo szerokiego zakresu działania do SSR-ów trafiało bardzo mało spraw.

Właściwych i nowych rozwiązań można znaleźć w regulaminie CRZZ znacznie więcej. Oto przykłady:

■ do sądu społecznego wniesić może sprawę każdy — a więc osoba zainteresowana, organizacja społeczna, administracja zakładu pracy, organ państwowy; w imieniu pokrzywdzonego pracownika sprawę może zgłosić mąż zaufania, społeczny inspektor pracy, rada zakładowa lub współwłaściciel; sąd społeczny może również rozpatrzyć sprawę z własnej inicjatywy;

■ osoba, której sprawa dotyczy może w każdym czasie składać przewodniczącemu zespołu na piśmie lub ustnie oświadczenia i wnioski dotyczące stawianych jej zarzutów;

■ każdy obecny na posiedzeniu sądu ma prawo zabierać głos w sprawie, zadawać pytania oraz stawiać wnioski.

Niewątpliwie i te zasady ze względu na swój antyformalistyczny charakter i umożliwienie załodze współdecydowania o sprawach wnoszonych do sądu sprzyjają pomyślniejszemu niż dotychczas rozwojowi społecznego sądownictwa. Ta wielka szansa nie powinna zostać zaprzeczona. Zarówno przez istniejące już w zakładach pracy sądy (niezbędna wydaje się ich weryfikacja; ponadto — w myśl przepisów — regulaminy tych sądów muszą być dostosowane do nowych zasad), jak również te które powstaną. (Przewiduje się zorganizowanie w najbliższym czasie około 30 sądów w wielkopolskich zakładach pracy).

Pamiętajmy jednak i o tym — wybaczyć ten truizm — że przepisy realizowane są przez ludzi. Właśnie od zaangażowania, inwencji, autorytetu społecznych sędziów i zakładowego aktywów, od socjalistycznej postawy całej załogi zależy będzie powodzenie nowej formy obywatelskiego wychowania.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W stosunku do winnych SSR na ogół stawał wniosek o zastosowanie odpowiedniej kary dyscyplinarnej (wymierzał ją kierownik zakładu pracy).

**) W myśl ustawy sąd powinien dążyć do wykrywania i usuwania źródeł ujemnych zjawisk będących przedmiotem rozpatrywanych spraw. W tym celu może występować do kierownictwa zakładu pracy, przeżydów rad lub podległych im instytucji z wnioskiem o usunięcie tego, co sprzyja naruszeniom prawa lub zasad społecznego współżycia.

do redaktora

• CIESZYŃ •

Korzystając z okazji, przesyłam Panu gorące podziękowanie za opublikowanie mojego listu w sprawie Wojciecha Bogusławskiego — Ojca Teatru Polskiego — urodzonego w Glinie pod Poznaniem.

List mój ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Smutne fakty” dnia 2 II. br. i wzbudził żywe zainteresowanie nie tylko wśród władz. Zbliżający się jubileusz i uroczystości związane z 90-leciem Teatru Polskiego w Poznaniu, upoważniają mnie do przekazania Panu dalszych informacji w sprawie Gliny i pracach przygotowanych dla uczczenia Wielkiego Polaka. Dyrekcja Teatru Polskiego

Sam głaz — to nie wszystko

wydelegowała mnie do Naramowic, w celu nawiązania kontaktu z kierownictwem Szkoły Podstawowej nr 60, która mieści się w pięknym nowym budynku przy ul. Boranta. Nowy gmach szkolny powstał dzięki fundusom przekazany z Prezydium RN, uczęszczając do niej dzieci przeważnie ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Rada Pedagogiczna znajdująca się przy szkole na czele z kierownikiem Kolbuszem, podjęła uchwałę, by nazwać nową szkołę imieniem Wojciecha Bogusławskiego. Szkoła pracuje już na pełnych obrotach od nowego roku szkolnego. Jednak oficjalne otwarcie z udziałem władz nastąpi 20

listopada. Uroczystości w szkole z odświeżeniem popiersia Wojciecha Bogusławskiego i pamiątkowej tablicy, będą połączone z Dniem Nauczyciela i jubileuszem Teatru Polskiego. W części artystycznej wystąpi Zespół „Estrada” z widowiskiem „Pan Bogusławski”.

W tych dniach korzystając ze słonecznych dni, udalem się w towarzystwie wychowawczyń szkoły do Gliny, by przekonać się, jak teraz przedstawia się widok miejsca urodzenia się Wojciecha Bogusławskiego. Droga do Gliny prowadziła przez Umultowo, Nową Wieś, Radojewo, Glinienko. Wreszcie zatrzymaliśmy się w Glinie, nie tuż pod akacją, na której umieszczona jest tablica blaszana, głosząca, że „Tu urodził się Wojciech Bogusławski — Ojciec Teatru Polskiego”.

Po dworku z XVII wieku ani śladu. Pozostały tylko ruiny i fundament. Mimo pięknej panoramy, Glinno w dalszym ciągu przedstawia widok smutny. Pocieszającą sprawą jest to, że ktoś tu pracował — byli ludzie, którzy umieścili na płycie i wmurowali olbrzymi kamień tuż przed ruinami o szerokości 2 m i wysokości 2,5 metra. Kamień jest płaski i jakby czekający na dłuto rzeźbiarza. Nikt nie umiał mi odpowiedzieć, kto tu pracował? Myślę, że wkrótce bezimienny kamień otrzyma swoją należytą oprawę i napis. Jest jeszcze czas — uroczystości Ogólnopolskie Obchodu 200-lecia Sceny Narodowej odbędą się w dniach od 16 do 20 listopada br.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

MARIAN MIRSKI

Pracownicy poszukiwani

Stadnina Koni Posadowo — Gospodarstwo Posadowo, pow. Nowy Tomyśl, poczta Lwówek Wlkp., zatrudni zaraz TRZECH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac polowych. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Szkoła 7-kl., przystanek PKS, sklep na miejscu. W7395

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Ostrowie Wlkp., ul. Wysoka 1b, przyjmie do pracy INŻYNIERA WZGLĘDNIE TECHNIKA BUDOWLANEGO posiadającego uprawnienia i 5-letnią praktykę na stanowisku kierownika technicznego Spółdzielni. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. W7407

Dnia 21 października 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 63, sp.

Ludwik Rynarzewski
emerytowany oficer W. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pogrążona
ZONA Z RODZINA 10331g

Dnia 19 października 1965 r. odeszła od nas nieoczekiwanie, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa, najdroższa, ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 90, sp.

Stanisława Krzyżagórska
z domu BANDYCH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 10 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 10317g

Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru i Zakład w Budowie w Kostrzynie n/O. zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANICH z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska inspektorów nadzoru;
- TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko mistrza budowlanego w Warsztatach Naprawczych;
- INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMIIA do Działu GI. Technologii;
- EKONOMISTĘ do działu ekonomicznego;
- INŻYNIERA MECHANIKI do działu planowania remontów;
- TECHNIKA KONSTRUKTORA do biura konstrukcyjnego;
- ŚLUSARZY i ELEKTROMONTÉRÓW.

Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych w zbiorowym układzie pracy dla przemysłu papirniczego. Dla osób posiadających rodzinę istnieje możliwość uzyskania mieszkania, natomiast dla samotnych zapewniamy zakwaterowanie w Domu Młodego Robotnika.

Zgłoszenia pisemne należy kierować do Działu Kadry. W7390

Dnia 20 października 1965 r. zasnął w Bogu, po długich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, dobra mamusia i teściowa, sp.

Maria Nowakowska
z domu PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, ul. Bluszczoowa.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA I ZIEĆ

Poznań, Rybaki 22 m. 22. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 10296g

Dnia 21 października 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadunio, przeżywszy lat 70, sp.

Kazimierz Łobza
emerytowany pracownik PKP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINA 10359g

Nieruchomości

Parcele pod budowę domu bliźniaczego na Grunwaldzie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9130g.

Sprzedam domek dwupokojowy, 2,700 m² ziemi, cena 150.000 zł. Luboń 4. ul. Poznańska 2, 9172g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha ziemi, budynek dobrej jakości, 100 drzew, cena 120.000 zł lub zamienie na domek. Paweł Jurago, Grzebieńsko, pow. Szamotyły. 9151g

Kupię domek jednorodzinny nowy, wyłaczony, bez lokatorów, może być nie wykonany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9173g.

Sprzedam parcelę 734 m² pod budowę, oplozoną, dzinną z wolnym mieszkadrawioną. Mosina, Mar kanielem, Dembecki, Kobychlewskiego 15. 9218g lin, pow. Krotoszyński. 9417g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualni; 9.40 Dł. VI pt.: „Księżyc nad Świętą”; 9.40 Dł. przedsłoki; 10. Kalendarz kulturalny; 10.30 „Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego”; 11. „Manifest Korteza” felieton; 11.10 Koncert radiotelefon. i zesp. rozrywkowych; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13. Dł. kl. I i II pt.: „To już było”; 13.40 Swojskie melodie; 14. „Dziennik studenta”; 14.15 Muzyka polska; 15.05 Dł. szkół średnich; „Z historia pod rękę”; 15.30 Rozmaitości muzyczne; 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Kultura plinno poszukiwana; 17.50 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 18.05 Uniwersytet Radiowy z cyklu: „O fizyce — inaczej”; 18.20 Koncert dnia; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Muzyka rozrywkowa; 20.35 „To i owo”; 21.30 Reportaż literacki „Trzeba głęboko oddychać”; 21.55 Melodie Paryża; 22.35 Notatnik kulturalny; 22.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 23.15 W świecie antycznych marzeń Klaudiusza Debussy’ego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23. PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc. 8.35 „Pod rozważenie opinii”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod. 10.40 Z życia ZSRR; 11. Muz. operowa; 11.35 Reportaż aktualny; 12.20 „Na Skalnym Podhalu”; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.15 „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 Młówa Technika — „O maszynach — filozoficznie”; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15.23 Mel. wiedeńskie; 15.30 Dł. dzieci ode. 1 opow. pt.: „Przygody małego liska”; 17.12 „Wieża Babel”; 17.40 Aud. sportowa E. Pacholskiego; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muzyka i aktualni; 19.30 Transmisja konc. Symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; po koncercie Z kraju i ze świata oraz wiad. sportowe; 22.05 „Tydzień — Warszawa — Zagrzeb” — „Twarze za szkłem” słuch.; 23.05 Rewia orkiestr i zesp. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50. TELEWIZJA: 12.45 Dł. szkół — kl. III „Czysta buzia, czyste ręce”; 15.40 Powtórzenie 31 lekcji języka angielskiego; 17. Wiadomości; 17.05 „Wiktor Hugo” film z serii „Przygody Hrabiego Monte Christo”; 17.30 „Latający reporter” — program dla dzieci; 18 „Chórem przy solo” program z cyklu „Sześćka plus jeden”; 18.40 Wszelkiego TV: 7.30 min. kurtyna pójdzie w górę”; 19.10 Wielokropki; 19.30 Dziennik i dobranoc; 19.55 „Echo Tygodnia”; 20.15 „Konflikt” — Paolo di Vincenzo — program teatralny; 21.25 „10 minut recenzji”; 21.35 Dziennik; 21.55 „Bez apelacji” część I.

Dobry grunt dla bazy

Tworzenie międzykółkowych baz sprzętu pozwoli wsi wybrnąć z kłopotów powolnego mechanizowania prac polowych oraz umożliwi oszczędną gospodarkę maszynami. Idea ta została zaszczepiona na podatnym gruncie chłopskiej kalkulacji i w charakterze dyrektyw — trafiła do powiatu. Skończyły się dyskusje, przyszła pora działania. Powstają obecnie międzykółkowe bazy. Jakże wylaniają się problemy i trudności? Spójrzmy na te zagadnienia przez pryzmat spraw jednego powiatu.

Pierwsza przymiarka i rozplanowanie baz w powiecie obornickim spowodowały ograniczenie nadmiernych apetytów; co prawda bez przekonania, ale pod naporem

argumentów „góry” — zmniejszono planowaną liczbę baz do dwudziestu trzech. Licząc się z dotychczasowym rozwojem i możliwościami najbliższych dwóch lat, wytypowa-

no ostatecznie dziesięć miejscowości, które miały pójść na pierwszy ogień koncentracji: Uścikowo, Rożnowo i Rogoźno (około 5 000 ha) — w roku przyszłym oraz siedem innych — w następnym.

Po pierwszej przymiarence, sporządzono drugą. W kółkach wylczyli, a w powiecie sprawdzili, że do 1970 r. Oborniki mieć powinny 392 traktory z maszynami, to jest trzy razy więcej, niż obecnie. Wymagania postawił powiat niemieć: zapotrzebował m.in. 99 ciągników o mocy 40 KM, 18 ładowaczy obornika, 145 kopaczek do ziemniaków, 12 kombajnów buraczanych, 7 silosokombajnów. Wszystko to są maszyny „deficytowe”, których rynek odczuwa niedostatek. Zdawali sobie z tego sprawę w powiecie, sprawdzali więc, liczyli po kilka razy i wychodziło ciągle to samo... Wiadomo — kółka rolnicze, to mechanizacja. Wiece na 114 mln zł, planowanych na koniec Funduszu Rozwoju Rolnictwa w przyszłej 5-lacie, 86 mln zł postanowili w powiecie przeznaczyć na mechanizację. Jaki będzie jej ostateczny koszt w Obornikach i poziom — zadecyduje produkcja przemysłu maszynowego i szczodrość przydziału władz wojewódzkich. Ten etap dopiero nastąpi. Na razie powiat stara się o zaspokojenie potrzeb roku przyszłego.

Już na wiosnę potrzebne będą trzem organizowanym bazom międzykółkowym nowe traktory w liczbie 16, 6 ładowaczy obornika, 3 buraczane kombajny i 7 silosokombajnów. Ogółem w powiecie zamówiono 34 ciężkie ciągniki o mocy 40 KM.

Byłoby to poważny zastrzyk dla gospodarki rolnej, gdyby można go z powodzeniem wykonać. Niestety, dla dokonania takiego zabiegu zabrakło podstawowej kadry mechanizatorów rolnictwa — traktorzystów. Już obecnie stoi w składach powiatu kilkanaście ciągników, których nie ma kto odebrać i kto nimi kierować. Na wsi bowiem kierowca, fachowiec, stał się niemiennie cenny, niż sama maszyna.

W ciągu przyszłej 5-latki potrzeba będzie w powiecie 256 nowych traktorów, ale przynajmniej dwa razy tyle potrzebnych będzie traktorzystów dla umożliwienia pracy na dwie zmiany, zwiększenia opieki nad sprzętem i zabezpieczenia się przed ewentualną ucieczką fachowców z rolnictwa. Pieciset specjalistów, to już wielki problem dla jednego powiatu i kilkanaście razy większy — w skali województwa. Na traktor w polu nie może bowiem sięść amator z byle prawem jazdy: uzupełnienie kwalifikacji pomocnika traktorzysty trwa dzisiaj trzy miesiące, laik natomiast musi być szkolony pół roku i dłużej, musi poznać doskonale nie tylko traktor i maszyny towarzyszące, ale i zasady uprawy agrotechniki.

Kandydatów na traktor typują kółka rolnicze, one też opłacają koszt nauki. Niestety, nie wszystkie zarządy kółek są przewidujące, zamó-

wieniu na nowy traktor nie towarzyszy często troska o zdobycie traktorzysty. Mówi się więc: niech szkolenie organizuje powiat. Jest nawet w Obornikach koncepcja szkolenia traktorzystów przy ośrodkach maszynowych. Niestety, brak na to środków finansowych i pomieszczeń, brak ludzi, którzy by kierowali szkoleniem i naborem kadr. Zbliża się więc kolejny etap przygotowania baz międzykółkowych — opracowanie koncepcji wzrostu kadr mechanizatorów rolnictwa, w oparciu o siły powiatu.

Problemy widziane w skali Obornik sygnalizują trudności typowe dla całego województwa w najbliższej przyszłości. Na przykład drogi wiejskie. Droga dojazdowa z planowanych baz międzykółkowych do obsługiwanych wsi, wynosi w Obornikach od 2 do 7 km. Im gorsza będzie to droga, tym większe powstanie marnotrawstwo czasu i środków na niepotrzebne remonty maszyn. Tak właśnie spojrzeli na sprawę w powiecie obornickim, analizując kiepski stan dróg w rejonie baz kółek rolniczych. Na dofinansowanie czynów drogowych mieli w roku ubiegłym w powiecie raptem milion złotych, w roku przyszłym rada powiatowa chce uzyskać 3 miliony, ale sama wie, że tyle nie dostanie... Wiece medytują w Komitecie Powiatowym: a może by tak wziąć z Funduszu Rozwoju Rolnictwa? Może zakolać u władz o uzupełnienie przepisów rozdziału FRR? Z tego konta idą przecież środki na budownictwo, na melioracje. Można by pomóc radom także finansowaniem społecznych czynów drogowych...

Rozplanowanie baz międzykółkowych ujawnia jeszcze jeden ważny problem — z pogranicza terenowej koordynacji. Co prawda nie ma tej potrzeby w Obornikach, wylania się ona jednak w innych powiatach. Chodzi o spojrzenie na powiat, jako na organizację jednolity region gospodarczy, który bywa nieraz rozdzielony powiatowymi granicami. W tych właśnie sztucznych granicach planuje się rejonizację baz, w oparciu o własne siły i odległości. W rezultacie bywa tak, że daleką, pograniczną wieś włącza się do własnej, ale odległej bazy, gdy tymczasem o krok, ale za miedzą powiatu, w oparciu o naturalny rejon gospodarczy powstaje inna „obca” baza międzykółkowa. Sasiedzka pomoc w ustalaniu ich rejonizacji na granicy powiatów, pozwala więc uniknąć wielu niepotrzebnych kłopotów organizacyjnych i późniejszych trudności z usługami dla dalekich wsi.

Obornicka koncepcja baz dla kółek rolniczych w powiecie nie należy do szczególnie udanych, czy wyjątkowych, jak to zwykle się pisze o takich właśnie przykładach przy byle okazji. Ponieważ jednak jest to przeciętna, powszechna ilustracja problemu w naszym województwie, jest ona tym lepszym dowodem w pełni ekonomicznego, racjonalnego działania.

Z.S.

Piłka ręczna — sportem szerokich mas

Piłka ręczna, jak rzadko która z innych dyscyplin, stała się sportem szerokich mas, przede wszystkim młodzieży, chłopców i dziewcząt. Popularność zyskała sobie piłka ręczna od chwili, gdy wprowadzono mecz „siódemkowy”, które umożliwiały rozgrywanie spotkań, również przystosowanych do zawodów w halach sportowych. Nie ma prawie szkoły na terenie Wielkopolski, wśród których nie uprawiano by tej dyscypliny, zwanej również szczypiorniakiem.

Poznań nie ma co prawda swego reprezentanta w I lidze. Po krótkim pobycie jedenastka Grunwaldu spadła do ligi okręgowej. Czy w wyniku tegorocznych rozgrywek uda się awans jednemu z czołowych zespołów okręgu poznańskiego, do których zaliczają się drużyny: Grunwaldu, AZS i Energetyka — wszystkie z Poznania.

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej, padły następujące wyniki:

Wielna Rogoźno — AZS Poznań 14:18, Grunwald Poznań — Energetyk Poznań 24:11, Nielba Wągrowiec — MKS Ostrów 19:23.

TABELA

Grunwald Poznań	10 pkt.	93:81
AZS Poznań	8	96:75
Energetyk Poznań	8	96:75
Nielba Wągrowiec	4	85:81
Wielna Rogoźno	4	83:88
MKS Ostrów	4	118:112
Start Gniezno	0	46:81

W najbliższą niedzielę odbędą się mecze: AZS — Start Gniezno i Nielba — Grunwald.

W lidze juniorów uczestniczy drużyn. Po ostatnich wynikach: MKS Wągrowiec — Energetyk — 20:15, AZS — MKS Ostrów — 21:11 i Posnania — MKS Poznań — 16:21 — na czele tabeli znajduje się MKS Poznań z 12 pkt., przed AZS — 10, Grunwaldem i MKS Wągrowcem — po 8 pkt. i Posnania — 1 pkt. o dalszych miejscach: Energetyk, Nielba i MKS Wągrowiec.

W najbliższą niedzielę zmierzą się zespoły: Grunwaldu z MKS Wągrowiec i Energetyka z Nielbą.

Lekkoatleci Leszna zdobyli puchar ZMS

Ostatnim akordem sezonu lekkoatletycznego w Lesznie był zwycięzcy finałowy wielkiej ligi 1-a w grupie drużyn klasy A, rozegrany na Stadionie im. Alfreda Smoczyka pomiędzy reprezentantami: Wrzesni, Ostrzeszowa, Wągrowca i Leszna.

W zawodach, które rozegrały kategorii kobiet i mężczyzn, według nieoficjalnych danych, Leszno odniosło zwycięstwo już po raz trzeci z rzędu — zdobywając puchar przechodni, ufundowany przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS, Stanisława Walendzińskiego.

Z wyników, godnych podkreślenia, wymienić należy rezultaty Zofii Nowak (rocznik 1951) w biegu na 60 m — 8,1 sek. i 100 m — 12,9 sek.; Marii Hermann w biegu przez płotki 80 m — 12,8 sek. w skoku w dal — 5,01 m i wznos — 1,45 m; Janiny Zakrzewskiej w kuli — 10 m; Czesława Białkowskiego w skoku o tyczce — 3,50 m; Franciszka Czarneckiego w dysku — 40,38 m; Janusza Skórzyńskiego w skoku wzwyż — 1,75 m i Stanisława Merly w biegu na 800 m — 1:55,5 sek. (rekord powiatu — wszyscy z Leszna); Mariana Trzaski i Jadwigi Radkiewicz (Włoszyn) w kuli — 13,01 m i 10,27 m; Antoniego Mańkowskiego (Ostrzeszów) na 5.000 m — 15:27,3 sek.; Włodzimierza Purola (Wrzesnia) na 800 m — 1:56,6 sek. oraz Krystyny Hurmy (Ostrzeszów) na 50 m — 1:22,7 sek.

Organizatorzy imprezy — Rada Powiatowa LZS w Lesznie — związali się dobrze ze swego obowiązku.

W sobotę i niedzielę najlepsi wiodnicy Leszna wyjeżdżają do Kielc na mityng lekkoatletyczny organizowany przez Radę Główną LZS. (R.)

Sukces hokeistów Startu

W dalszej kolejce rozgrywek mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie doszło w Gnieźnie do wielkiej niespodzianki. Derby lokalne, w których zmierzyły się drużyny wielokrotnego mistrza Polski i Startu i Startu, zakończyły się niespodziewanym sukcesem Startu — 4:3 (2:1).

Grunwald zwyciężył pewnie jedenastkę poznańskiego Lechia 6:1, Siemianowiczanka — Górnik — 2:0 (1:0). (X)

Czołówka polskich wrotkarzy w Parku Zwycięstwa

W sobotę i niedzielę (23 i 24 bm.) organizuje RKS San wspólnie z DKKFIT Poznań — Grunwald III Zawody Wrotkarskie o Memorial im. Leona Sawickiego, w których wezmą udział reprezentanci: Bydgoszczy, Torunia i Inowrocławia oraz miejscowego Sanu. Zaznaczyć należy, że zawodnicy województwa bydgoskiego stanowią czołówkę polskich wrotkarzy, do których poziomu mocno zbliżają się reprezentanci Poznania.

Początek zawodów na wrotwisku przy Al. Reymonta (w Parku Zwycięstwa) o godz. 14. Odbędzie się jazda obowiązkowa, nazajutrz oficjalne otwarcie imprezy o g. 15. W programie: jazda dowolna oraz występ par sportowych i tanecznych. (X)

Jubileuszowy zlot do Ligowca

Na zakończenie tegorocznego sezonu turystycznego Oddział Poznański PTTK oraz Aeroklub Poznański (jako współorganizator) — organizują X Jubileuszowy Jesienny Zlot Turystów do Ligowca.

Odbędzie się on w niedzielę, 7 listopada br. na kilku trasach: pieszych, kolarskich, motorowych i lotniczych.

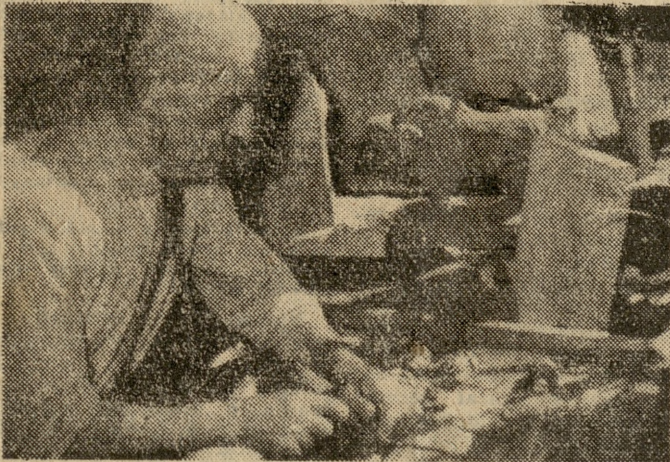
Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Oddziału Poznańskiego PTTK przy Starym Rynku 90. Regulamin Zlotu posiadają ponadto wszystkie terenowe placówki PTTK. (jm)



Podczas lucnicznych zawodów reprezentacji Polski juniorek i juniorów, w ramach światowego turnieju korespondencyjnego, bardzo dobrze spisała się na torach poznańskiej Surmy, młoda zawodniczka tego klubu — Kollarzówna, zajmując w konkurencji kobieć pierwsze miejsce. Obiecująca lucniczka widzimy podczas strzelania. (X)

Fot. — K. Przychodzki

Nestor rzemiosła



Sylwester Szamotulski — łączącego Pikusa, zna większość meisterskich Szamotul. Choć i jego warsztat rzeźbiarsko-modelarski mieści się przy Al. 1 Maja, to jednak łatwiej go zastać w Domu Rzemiosła. Tu, w czasie żywych dyskusji i polemik rozstrzyga się wiele żywotnych problemów interesujących szamotulskich rzemieślników.

I. Pikusa to żywa encyklopedia ruchu rzemieślniczo-Ziem Szamotulskiej. Nie ma zagadnienia, które byłoby mu obce, w którego rozwiązaniu nie był on zaangażowany. To faniatyk rzemiosła — powiedział o nim jeden z naszych rozmówców.

Istotnie w jego problemach tkwi cała dusza. Od 1953 roku wybierany jest na starszego cechu, a za zastępcę położone w rozwoju wielkopolskiego rzemiosła odznaczony został srebrną i złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej oraz Honorową Odznaką Rzemiosła. Kolekcje odznaczonych większa Srebrny Krzyż Zasługi oraz Medal 10-lecia.

I. Pikusa cieszy się autorytetem wśród mieszkańców Szamotul i powiatu. Dowodem tego — wybór na radnego PRN. (za)

Fot. — H. Kamza

Moda — na wieś

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska organizuje na terenie powiatu kaliskiego jarmarki jesienno-zimowe połączone z pokazami mody. Pierwszy jarmark odbył się w Stawiszynie. Następne jarmarki z pokazami mody odbędą się wkrótce w Koźminku i Błaszach. (K)

Kierowców na pęczki

Ośrodek Szkolenia Kierowców Polskiego Związku Motorowego w Kaliszu szkoli masowo młodych kierowców samochodowych. Od stycznia do chwili obecnej przeszkolono już 2724 osoby, a do końca grudnia br. zostanie jeszcze przeszkolonych 800 amatorów.

(K)

Jamniki na cenzurowanym

Zarząd Główny oraz poznański Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego organizują w najbliższą niedzielę I ogólnopolskie próby polowe terrierów i jamników. Jest to kolejna w tej skali impreza poznańska, służąca podniesieniu waleorów użytkowych psa myśliwskiego i jego najlepszej selekcji. Zgłoszenia udziela — do dnia dzisiejszego pod adresem Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Poznaniu, ul. Libelta 37, telef. nr 975-69. (na)



DOBRY PLENER

Znany ze swej gospodarności PGR w Kuźnicy Czarnkowskiej gościł pięciu polonajskich artystów. Byli oni niezwykle zadowoleni z udanego pleneru. Szereg interesujących prac jak np. „Kuźnica”, „Nadwoda”, „Panorama Kuźnicy”, „Patac” i „Ogród Jordanański” wzbudziły zainteresowanie mieszkańców Trzcianki, którzy mieli okazję zapoznać się z twórczością artystów na specjalnej wystawie. (jn)

NA TYSIĄCLECIE

W Szamotulach przygotowano ciekawy program zakończenia obchodów Tysiąclecia. M. in. odbędzie się wiele konkursów czytelniczych, recytatorskich, na kronikę szkolną, wiele wieczornic i spotkań, wystaw — książki, fotografie, twórczości dziecięcej, kultury ludowej, osiągnięć rolniczych, propagowanie piękna zabytków Ziemi Szamotulskiej i jej zabytków współczesnych, własne kroniki filmowe z ważniejszych wydarzeń na terenie powiatu itp. (mr)

SANKCJE NA DROGACH

GOSTYŃ. Przy Prezydium PRN w Gostyniu powołano w ostatnich dniach Powiatowy Zespół Koordynacyjny do spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zespół zaplanował w okresie czwartego kwartału powołać w 5 punktach powiatu grupy Młodzieżowej Służby Ruchu i odbyć spotkania z kierowcami pojazdów mechanicznych. W najbliższym czasie przewiduje się zwołać wspólne posiedzenie zespołu z przewodniczącymi zespołów Kolegium Orzekającego w celu wprowadzenia zastrzeżeń sankcji za wykroczenia drogowe. (ww)

PAŹDZIERNIK	Korduli, Filipa
22	
piątek	Słońce: 6.28—16.45

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Moja starsza siostra” (Teatr z Leningradu); OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCHINEK — g. 11 „Słowik”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Szelmowata Skapena”; DOBRZYCA: „Ballada o człowieku śmiechu”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik — nieczynne; Noteć: „Szeherazada”; CZARNKÓW: „Hamlet” (I i II s.); ZALOTNIK: Gniezno — Lech;

„Za króla i ojczyznę”; Polonia: „Gentleman z Epsom”; GOSTYŃ: „Rekopis znaleziony w Saragossie”; JAROCIN — Echo: „Pechowy Sylwester”; Cristal: „Dwaj panowie N.” i „Kanał”; KALISZ — Kosmos: „Gorąca linia”; Oaza: „Popioły” (I s.); Stylowe: „Co się zdarzyło Baby Jane”; Syrena: „Szkariatne żagle” i „Ikaria XB-1”; Wolność: „Gorączka w El Pao”; KEPNO: „Oklahoma”; KŁODAWA: „Walkower”; KOŁO: „I dalej będę śpiewać” i „Szkariatne gołdo odwagi”; KONIN — Energetyk: „Salto”; Górniki: „Zno wu Max Linder”; KOŚCIAN: „Ptaki”; KROTOSZYN: „Gładka skóra” i „Kapo”; LESZNO: „Uroczą gospodyni”; MIEDZYCHÓD: „The Beatles”; NOWY TOMYSL: „Królowa Krystyna”; OBORNICKI: „Ołbrzym”; OSTRÓW — Roma: „Wyspa Artura”; Słońce: „Trzej muskietierowie” (II ser.); OSTRZESZÓW: „Panią z o kienka”; PILA — Iskra: „Popio-

ły” (I s.); Korol: „Człowiek maffii”; PLESZEW: „Zakochani są między nami”; RAWICZ: „Jumbo”; SŁUPCA: „Mój drugi ożenek”; ŚREM: „Ptaki”; ŚRODA: „Kasiarz”; SZAMOTULY: „Deszcz padał na szczęście”; TRZCIANKA: „Winda towarowa”; TUREK: „Hrabia Monte Christo”; WĄGROWIEC: „Barwy walki”; WOLSZTYN: „Późne popołudnie”; WRZEŚNIA: „Walkower”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Oxford Bristol”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. BRONI (St. Rynek) — g. 10—15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10—18.

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz, ul. Wrzesińska nr 28) — „XXVII Wystawa Mebli Współczesnych” — godz. 8—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Krystyna Szczepańska, Bożena Karłowska, Lucyna Skalbani; Chór PTM im. H. Wieniawskiego.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZKI — chirurgia, internia (ul. Mickiewicza 2, telefon nr 472-51).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbatego 1, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Cmentarstwo 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, nagłe zachorowania w domu. Telef. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — Kościuski nr 103, tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 1 (czynna cała doba) DZIELNICA 1: cz. 1, Główna 53 i Starołęka 75. LEKARZ WETERYNARIJ: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31, godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).